

BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA
OCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA
A BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA
TOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA
NA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA
STOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA
ZNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA
OSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA
YZNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA
AŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA
CZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA
IAŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA
CCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA
CIAŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA
OCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA
AŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA
TOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA
NA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA
STOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA BIĄŁOSTOCCZYNA

4/28
1992



Numer wydany przy pomocy finansowej Urzędu Miejskiego w Białymstoku

BIĄŁOSTOCKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE



SPIS TRESCI

ARTYKUŁY

EWA BOŃCZAK-KUCHARCZYK , JÓZEF MAROSZEK , Pawilon Pod Orłem w Parku Branickich w Białymstoku .	str. 1
ANTONI OLEKSICKI , Nowe źródło do dziejów rozwoju przestrzennego Białegostoku .	str. 4
ALINA SZTACHECKA ,Obrót nieruchomościami miejskimi na terenie miasta Białegostoku w XVII wieku .	str. 6
JÓZEF MAROSZEK , Białystok i Knyszów - dwie realizacje tego samego projektu kościół parafialny w pierwszej połowie XVII wieku .	str.10
BERNADETTA PUCHALSKA , Białostockie kontakty skarbnikowej żydaczewskiej .	str.16
JAN GLINKA , Pałac białostocki Jana Klemensa Branickiego .	str.20
ZOFIA TOMCZONEK , Działalność Towarzystwa Straży Kresowej na Białostocczyźnie .	str.24
HENRYK MAJECKI , Działalność PPS w Białymstoku w okresie Międzywojennym .	str.28
WŁODZIMIERZ JARMOLIK , Świat przestępczy przedwojennego Białegostoku .	str.31
ZOFIA ABRAMOWICZ , Imiennictwo białostoczan w latach 1960-1965 .	str.38
SŁAWOMIR HALICKI , Zielone płuca Białegostoku .	str.41

BIOGRAFIE

WŁODZIMIERZ JARMOLIK , Gryzelda Wodyńska - przybrana córka Wiesiołowskich .	str.44
EUGENIUSZ BERNACKI ,Konrad Fiedorowicz (1878-1957).	str.46
Ks. KAZIMIERZ KUŁAKOWSKI , Czesława Redkowska (1916-1990).	str.49
Ks. KAZIMIERZ KUŁAKOWSKI , Zygmunt Kędzia (1921-1987).	str.51

VARIA

JÓZEF MAROSZEK , Koneksje rodzinne Melchiora Ołdakowskiego .	str.54
ANDRZEJ LECHOWSKI , "Polska wschodnia "- białostocki miesięcznik ilustrowany .	str.55
HENRYK MAJECKI , Monarchiści na Białostocczyźnie w okresie międzywojennym .	str.56

KRONIKA ŻYCIA NAUKOWEGO	str.58
-------------------------	--------

RECENZJE	str.63
----------	--------

OD CZYTELNIKÓW	str.69
----------------	--------

Artykuły



01270 H

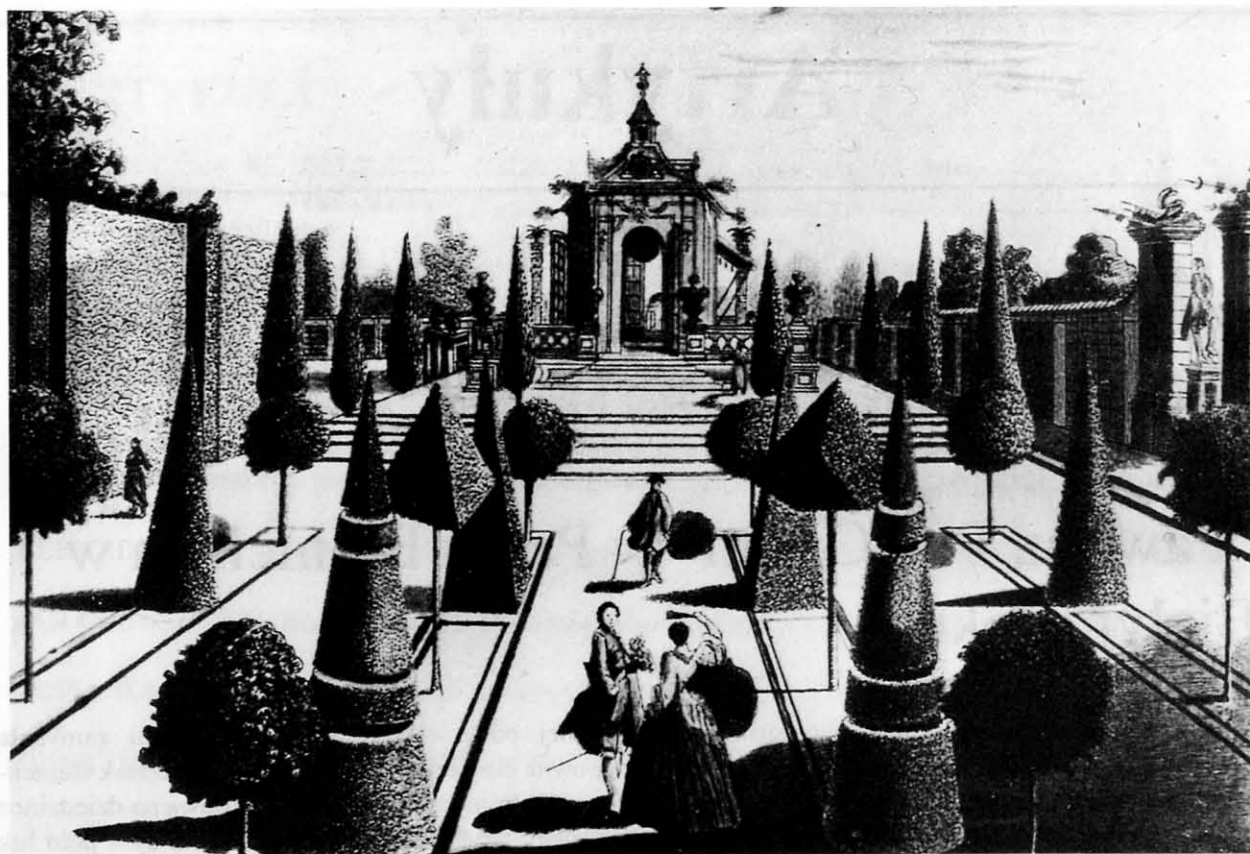
Ewa Bończak-Kucharczyk, Józef Maroszek

“Pawilon Pod Orłem” w Parku Branickich w Białymstoku

Rozbudowane założenie pałacowo-ogrodowe w Białymstoku, na które prócz centralnej części rezydencjonalnej składały się liczne obiekty satelitarne, miało swój głęboki program ideowy. Mimo wyraźnego postępu w badaniach nad dziejami białostockich kompozycji parkowych, wciąż dalecy jesteśmy od ustaleń końcowych i tylko dalsze odkrycia archiwalne oraz badania historyczne mogą tę wiedzę rozszerzyć. Jednocześnie warto zauważyć, że ideom, o które szło przede wszystkim Janowi Klemensowi Branickiemu, w dotychczasowej literaturze przedmiotu poświęcono najmniej uwagi i miejsca, raczej bagatelizując i nie doceniając rolę inwestora. Nie jest to jednak obraz prawdziwy, gdyż w przypadku Białegostoku nie mamy do czynienia z dziełami wybitnych architektów tak budowniczych, jak i planistów krajobrazu, a sztab zatrudnionych osób reprezentował nie najwyższy poziom artystyczny, lecz raczej przeciętność. Przeglądając zachowaną korespondencję hetmana, okazuje się jednak, że miał doskonałe rozeznanie w ówczesnym świecie artystów. Wybierał przy tym nie tyle najbardziej renomowanych, co dobrych fachowo i warsztatowo, a przy tym w miarę tanich. Tym większą inwencję twórczą powstałej kompozycji rezydencjonalno-parkowej należy przypisać samemu Branickiemu. Zatem można śmiało powiedzieć, że on sam był głównym pomysłodawcą, a sztuka wyrażała jego poglądy i idee.

Najpełniej program ideowy rezydencji białostockiej czytelny jest do dziś w dość dobrze zachowanym układzie dziedzińców i elementów kompozycyjnych umieszczonych na głównej osi kompozy-

cyjnej od wschodu. Tę część układu zamykała główna elewacja Pałacu Branickich, jednak elementem centralnym była brama wjazdowa na dziedzińce zwana “Gryfem”. Brama pomyślana była jako łuk triumfalny, w którym półkoliście zamknięta arkada formowała otwór, wyraźnie odsyłając do wzorca antycznego. Nadbudowana ponad łukiem kondygnacja wieża posiadała swój wyraźnie skryzalizowany program ideowy. Mieścił się tam cokół z zegarem i dwoma dzwonami /kwadransowym i godzinnym/, otoczony 4 rzeźbami - alegoriami pór roku. Pod zegarem usytuowany był kartusz herbowy Branickich - Gryf, połączony, trzymający w swych szponach tablicę, gdzie na błękitnym polu wypisany był monogram “JB”. W ten symboliczny sposób przedstawiono triumf rodu Gryfitów nad czasem i przemijaniem. Dekoracja sztukateryjna usytuowana ponad szczyt bramną przedstawiała panoplia zgrupowane elementy oręża wojennego. To one tłumaczą główną przymiotę Gryfitów waleczność, zwłaszcza ostatniego z rodu hetmana wielkiego koronnego. Przyziemie kryło też z jednej strony kordegardę wartownię, a z drugiej strony sieni schody. Z poziomu tarasu przy zegarze podziwiać można było wojsko hetmańskie ćwiczące na placu musztry, konie pasące się na groblach olbrzymich stawów otaczających dziedzińce, zabudowania Nowego Miasta i wreszcie sam kompleks pałacowy. Zasada oglądu kompozycji przestrzennych z poziomu drugiej kondygnacji, czyli pierwszego piętra /zwanego “piano nobile”/ była przez Jana Klemensa Branickiego konsekwentnie przestrzegana, toteż o tej swoistej “optyce wywyższonej” należy pamiętać kiedy się



Białystok. Altanka "chińska" w południowo - zachodnim narożniku Parku Branickich. Stan z 1756r. Miedzioryt dawniej w zbiorze rycin białostockich w Wilanowie

podziwia ogrody białostockie towarzyszące samej rezydencji, jak i satelitarne.

Szczególna też rola przypadła dwóm dziedzińcom usytuowanym pomiędzy bramą "Gryfem" a Pałacem. Obie przestrzenie miały swój sens ceremonialny. Przedzielał je mur z bramką dekorowaną murowanymi, pełnymi jednak dynamizmu grupami rzeźbiarskimi Herkulesa walczącego ze Smokiem i Hydra. I to przedstawienie odsyłało do cech przywódcy partii republikańców, właściciela Białegostoku. Wreszcie przymioty Jana Klemensa Branickiego, jego dworu i rodu tłumaczyły elementy rzeźbiarskie, w które wyposażone były elewacje oficyn. Pełne rozczytanie programu ideowego jest dziś niemożliwe z powodu usunięcia detalu rzeźbiarskiego w XIX w. i zniszczenia pozostałości w 1944 r. Zwrócić uwagę należy jednak na zachowane 2 główne elementy omawianego programu. Pierwszy z nich to zrekonstruowana po ostatniej wojnie grupa rzeźbiarska Atlasa ustawiona na frontonie ponad osią główną. Atlas dźwigający kulę ziemską jest jeszcze jednym alegorycznym

przedstawieniem osoby Jana Klemensa Branickiego, ukazuje czynione przez niego wysiłki na miarę całego świata. Drugi niezwykle ważny element - to usytuowany w centrum płaszczyzny elewacji głównej balkon, właśnie w "piano nobile" i wiodący do niego porte fenetre. To miejsce zagwarantowano na pojawienie się głównego bohatera zakomponowanej scenarii. Zachowana do dziś kompozycja ma nieocenioną wartość zabytkową, jako swoisty zabytek pompatyczności magnackiej, teatralizacji życia dworskiego i barokowej estetyki komponowania przestrzeni.

W odróżnieniu od kompozycji dziedzińców wstępnych, których ideowe przesłanie jest widoczne w pełni do dziś, ogrody pałacowe zlokalizowane w zachodniej części układu uległy tak dużemu zniszczeniu, że ich program ideowy uległ zatarciu; wielu elementów tego programu nie możemy się domyślić. Podstawową zasadą ich urządzenia był dwudział na ogród górny i dolny. Pamiętając, że główny ogląd tych ogrodów był przewidziany z pierwszego piętra, właściwym miejscem obserwacji był taras ponad kolumnowym gankiem oraz reprezentacyjne pomieszczenia I piętra, z których trzy pokoje do

ogrodów określono jako "królewskie". Sądzić można, że nie tylko ich standart pretendował do tego określenia, ale że również i program ideowy, sprzęty i ozdoby pomieszczeń odpowiadały temu terminowi. Wreszcie roztaczający się z nich widok nosił owe "królewskie cechy". Elementem przyciągającym wzrok była najbliższa pałacowi altana, zwieńczona rzeźbą Orła. Budynek ustawiono na granicy ogrodu dolnego i górnego, tak, że wejście doń wiodło z tarasu górnego, a on sam usytuowany był już na tarasie dolnym. Był zarazem dla tego drugiego poziomu parku jednym z głównych punktów widokowych. Dwa ogrody: górny i dolny symbolizowały całą Rzeczypospolitą złożoną z dwóch organizmów: Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Ponad nimi wznosił się Orzeł. U stóp pawilonu zbiegały się trzy ramiona kanałów wodnych, a z usytuowanej w przyziemi pawilonu kaskady z impetem spływała woda - odprowadzenie z 4 fontann ogrodu górnego. Pawilon był szczególnie widoczny z okien pałacowych i fos-kanałów. Zbiegały się przy nim osie widokowe i kompozycyjne, m.in. oś wybiegająca ze zwierzyńca danieli poprzez ażurową kolumnadę Pawilonu Włoskiego i szachownicę boskietów z ustawionymi na niej figurami - zdobnie formowanymi drzewami i krzewami wiodła właśnie do Pawilonu Pod Orłem, dalej po kanale wodnym do innej altany ustawionej nad wodą i usypanego wzgórza widokowego.

"Pawilon Pod Orłem" był najbardziej wyniosłą w ogrodzie budowlą. Wykonany był jedynie z kratownicy, po której pięły się ozdobne krzewy. W związku z tym nazywany był także "altanką treliazową". Pełnił też funkcję węzła komunikacyjnego. To właśnie przy nim usytuowano spływające do ogrodu dolnego komunikacyjne ciągi schodów.

Prace nad budową Pawilonu Pod Orłem trwały w latach 1752-1756. Jesienią 1752 r. Branicki zamówił u jednego z kamieniarzy w Zamościu kaskadę. Ten wykonał ją z niezbyt dobrego kamienia, to też porastała mchem i trzeba ją było czyścić i malować. Kaskada została wybudowana dopiero w mar-

cu 1754 r., a kamieniarz czekał na koniec roztopów, by wyruszyć z ładunkiem z Zamościa do Białegostoku. W 1755 r. stolarz Szulc przerabiał i odnawiał "Klatkę", jak określano w źródle altanę, a snycerze dorabiali do niej ozdoby. Prac nie zakończono całkowicie przed zimą. Dach nakryto tarcicami i "żaglem", aby nie przeciekał. Wiosną 1756 r. planowano prace wykończeniowe i wymalowanie treliazu na zielono.

Ten pawilon odznaczał się jeszcze jedną ważną cechą, mianowicie przykuwał uwagę spacerowiczów zestojem dźwięków: w treliazu bowiem mieściły się 4 klatki z ptakami. Głosy ptaków łączyły się z szumem spadającej z kaskady wody. Pawilon Pod Orłem ustawiony był przy kurtynie muru oddzielającego oba ogrody, na dekoracyjnej linii zwieńczenia kurtyny - oparkanienu stały ustawione rzeźby. Dziś ich program alegoryczny jest nieznany, domyślać się jedynie możemy, że ich zestaw nie był przypadkowy i zestrojone były w jednolity zespół tematyczny z Pawilonem Pod Orłem.

Górujący ponad całym układem Orzeł odsyłał widza do symboliki państwowej, a jego sytuacja do złączonych unią Polski i Litwy. Ład i porządek w zorganizowaniu przestrzeni parkowych pewnie odnieść można do potęgi Rzeczypospolitej, a hetman wielki, którego symbole ustawiono przy dziedzińcach wstępnych, strzegł tego porządku.

Nietrwała konstrukcja altany sprawiła, że budowla ta nie miała długiego żywota. Rozebrano ją w XIX w. Zresztą nowi, rosyjscy użytkownicy Parku Branickich po 1809 r. nie potrzebowali takiego programu ideowego ogrodu, który miał być apoteozą i odesłaniem do Rzeczypospolitej. Istnienie Pawilonu Pod Orłem poszło w całkowite zapomnienie. Nie odbudowano go też po II wojnie światowej i dziś jedynie zrujnowane podpiwniczenia altany przypominają o istnieniu tego ważnego dla całego układu elementu, obiektu, który jak się wydaje, był kluczem do zrozumienia całego ideowego programu, pewnie najwybitniejszych w Polsce osiemnastowiecznej ogrodów Wersalu Podlaskiego.